

SŁOWO

WILNO, Sobota 5 kwietnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 dru 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., z zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 86259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona, ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie wziętnie zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUBESZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KIELECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Sowalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michtalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółcz. Naucz.
PINSK — Księgarnia i Jiska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEŃKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoczynny na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wmierzach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Tam, gdzie szatan wszechwładnie rządzi

To się dzieje obecnie w Rosji a co słusznie przykuwa uwagę całego świata — nie jest bynajmniej symptomatem rozkładu lub nastania anarchii, lecz wynikiem konsekwentnie przeprowadzanej polityki sowieckiej.

Lenin świadomie oszczędzał wieś, odkładając na później, po zrealizowaniu innych zamierzeń, socjalistyczną rekonstrukcję rolnictwa. Panosząc się za życia jego bojowy komunizm, przejawiający się w sporadycznym mordowaniu bogatszych chłopów i zajmowaniu ich mienia, powodowany był przede wszystkim potrzebą zabezpieczenia środków spożywczych dla armii, robotników i członków partii komunistycznej. Była to akcja dorywcza, nieplanowa. Chłop, wzbogacony podczas rewolucji czaiąc grabieżom i wysokim cenom na produkty rolne tak poszukiwane przez głodną ludność burżuazyjną miast, chłop nawykły do mordów, do których nie mniej przyłożył ręki niż robotnik w owym czasie kiedy przyszedł „dzień zapłaty” — nie przejmował się zbytnio na widok ekspedycji rekwizycyjnych lub karnych i odczuwał nawet pewną satysfakcję, że ktoś z pośród jego braci, zwłaszcza bogatszych, stanie się nędzarzem lub padnie od kul. Zresztą odegrał tu rolę i moment psychologiczny: świadomość, że władza odbiera przywłaszczone. Hasło „grab’ nagrabilnoje” miało dwa końce. Poza tym przy akcji bezplanowej zawsze istniały dwie ewentualności: omiąć — albo uda się ukryć.

Dlatego też podczas rządów Lenina wieś zachowywała się neutralnie i z pewną obojętnością wobec systemu sowieckiego. Wyczekiwała. Próby wciągnięcia jej w wir walk antybolsewickich stale zawodziły.

Lenin miał rację ograniczając narażenie terenowo i klasowo odcinek przebudowy ustroju socjalnego. Włościanin syt grabieży nie wchodził w grę jako czynnik państwowy i społeczny wobec systemu sowieckiego. Inaczej — z robotnikiem i żołnierzem. Te dwie warstwy składały się rzeczywiście z tych, kto nie ma nic do stracenia a wszystko do zdobycia. Dano im uprawnienia, które upajały, karmiono wizją zdobycia świata, która nasyciła ich puste żołądki, do obłędnej nienawiści potęgowano uczucie wrogości wobec każdego posiadającego jakąś wartość nie tylko materialną ale i moralną.

Instynkt człowieka pierwotnego wykorzystany został z nadzwyczajną perfekcją, znajomością psychiki niewolnika i świadomością całej ludności. Gdy robotnikowi i żołnierzowi dłużył się zaczął czas w oczekiwaniu kiedy świat padnie u jego stóp, gdy szemrać zaczęto, że głód zbyt doskwiera, że ręce opadają od nadmiernej pracy, że prawo wolnego człowieka jest jedynie prawem posłuchu wobec zleceń i rozkazów partii kom. — wówczas zaswistał bat.

Roobtnik rosyjski, ten „klasowo uświadomiony” pionier wszechświatowej rewolucji socjalnej, wolny od „przesądów” zaszczypanych przez prawo i religię, domniemany pan na ruinach świata burżuazyjnego, robotnik w imieniu którego przemawiają Sowiety nawołując robotników innych państw do wstępowania w ślady robotnika rosyjskiego — ten robotnik kornie zniżył swe plecy niewolnika pod rączy zadawane przez międzynarodowych żądnych władzy opryszków. Los żołnierza w armii sowieckiej był identyczny — z tą tylko różnicą, że tu siłą rzeczy sprawę aprowizacji nadaje się większą wagę. Dziś robotnik i żołnierz — powolne narzędzie w rękach bolszewickich, narzędzie które nie tylko zadaje tortury ale je i przeżywa samo.

Gdy władza bolszewicka, po wyciępieniu klas posiadających i wogóle elementu mieszczańskiego i arystokratycznego, ubezwładniła klasę robotniczą a wśród krasnoarmiejców zaprowadziła taką dyscyplinę, która wyklucza wszelką bodaj możliwość rokoszu i

zapewnia bezwzględne posłuszeństwo, — przyszła kolej na włościan, na realizację postulatu, że „nie oportunistyczna współpraca z chłopstwem, lecz je-

nielny planowości w postępowaniu. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

leniu linii postępowania. Niszcząc „bo-

stepowaniu rządu bolszewickiego w gąszy” — stało się zadaniem pro-

odniesieniu do zagadnienia socjalizacji gramowem, obowiązującym partyjnie.

rolnictwa. Bojowy komu nim na wsi. Dla wykonawców tego programu było

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

przypada na rolników. Należało dopro-

wadzić do zubożenia około 100 miljo-

nów chłopów. Zadanie wprost giganty-

czne, przerastające najbujniejszą fan-

(kulaków), mniej bogatych (średnia-

ków), wreszcie wszystkich co posia-

dających. Wygrywano na instynktach

nielicznej „krestjańskiej biedoty”, pa-

sożyków wioskowych — przeciwstawi-

ając im włościanom pracującym tak jak ro-

botnikom przeciwstawiano mieszczań-

stwo, burżuazję i arystokrację.

Niszczenie dobrobytu na wsi usku-

teczniano bądź za pomocą doraźnych

egzekucyj (konfiskaty mienia, depor-

tacji względnie rozstrzelania) bądź ob-

ciążenia podatkami oraz świadczeniami

przy bardzo wysokich karach w razie

ich nieuiszczenia.

Obok reprodukcji niezliczoną ilość

nakazów platniczych za rok 1929 do-

starczonych redakcji „Słowa” przez je-

dnego z licznych uchodźców z Rosji

w związku z przesładowaniem wło-

ścian i kolektywizacją rolnictwa, miano-

wicie włościanina J. Dołbika, właściciela

14 dziesięcin w Mińszczyźnie

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Przemysł chemiczny a rolnictwo

Przeglądając stenogramy debaty se naczej z dnia 8 marca r. poświęconej budżetowi Ministerstwa Rolnictwa, znajdujemy ciekawe momenty w przemówieniu p. Sen. Marchlewskiego, związane z problemami kryzysu rolniczego. Są w nim charakterystyczne i ważne wskazania na lekceważenie, z jakim rolnictwo w Polsce traktuje konieczność stosowania się do niezłomnych i sprawliwych praw przyrody.

Polemizując z zarzutami, które tymczasem wytykają błędy w tendencji zbożowej na niekorzyść przyrodzonej w naszych warunkach hodowlano-zwierzęcej — niepodobna, gdyż są słuszne. W przemówieniu p. sen. Marchlewskiego jest jeszcze jedno twierdzenie również zastanawiające swą groźną prawdą (może pozorną) a mianowicie, że ile razy przemysł chemiczny weźmie się za bary z rolnictwem — położą je na obie łopatki.

Powiedziabym, że w Polsce przemysł chemiczny zasadniczo powinien iść ręką w rękę z rolnictwem i w żadnym razie nie może zabiegać o zniesienie jakiegokolwiek jego dziedziny. P. Senator Marchlewski grozi rolnictwu gorzelnictwu syntetycznym spirytusem, który za kilka lat zamknie naszą produkcję ziemniaków i uważa, że jest lekkomyślnością żeby Polska z tą ewentualnością się nie liczyła.

Zapewne przemysł chemiczny jest potęgą wielką skutecznie walczącą z przyrodą, życiem i jego niedomaganiem, ale niestety przemysł chemiczny nie znajduje środków do ratowania człowieka od cierpień i chorób, a posiada niezawodne środki na masową zniszczenie ludzkości. Oczywiście może dojść kiedyś do wynalezienia syntetycznych metod fabrycznego wyrobu produktów rolniczych. Zdaje mi się jednak że nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie jest to niepożądane, a ze względu na konieczność liczenia się chemii z prawami przyrody nie bardzo możliwe i praktyczne.

Czy można nazwać praktycznym powodzeniem przemysłu chemicznego wynalezienie nitki sztucznego jedwabiu, która nigdy nie zastąpi produktu łańcucha morowego naturalnie przerobionego przez pracowitego robaka. Proces syntetycznego cukru miał epilog w sądzie szwajcarskim, który wyznaczył skazanie na grzywnę i więzienie za miljonowe oszustwo banków finansujących tę afery. Syntezy tynny spirytus, jeżeli będzie wynaleziony i zastosowany z powodzeniem w prohibicyjnej Ameryce będziemy się cieszyć, ale u nas, w Polsce, miejmy nadzieję, że debitu nie otrzyma. Cóżby na to powiedział Rząd i konsumenci od wieków przyzwyczajeni, do tej co „była w polu, była w kopcu i t.d.“

Nie straszne są również stare recepty na spirytus z torfu, fekalii i t.d. Dużo rzeczy powtarza się w umysłowym obrocie ludzkich wynalazków. W dziedzinie prób podrobienia produktów i naturalnych wyrobów pochodzenia przyrodniczego, jak jedwab, miód, tłuszcz i t.p. przemysł chemiczny biorąc się za bary z rolnictwem a raczej z przyrodą, nigdy jej na obie łopatki nie poróżnił i tworzył tylko namiastki. Nie robi też chyba konkurencji przemysł chemiczny w naturalnych procesach życia fermentów przy produkcji piwa, serów i t.p.

Jedną z takich prób przemysłu chemicznego ogromnie dla rolnictwa ujemną, a wymagającą skoordynowanej walki jest zalanie Polski przez namiastki tłuszczów w ogóle, a masła w szczególności. Wyobyły bardzo pożytecznym wypowiedzeniem się p. sen. Marchlewskiego, jako chemika i obrońcy praw przyrody czy powyższe objawy konkurencji namiastek z naturalnymi tłuszczami

która upajała Lenę. Może widzi nieznający tajemników gry aktorskiej nie docenia wielu subtelności, które aktor włożył, aby zwyciężyć w bitwie artystycznej. Nie znaczy to nawet, aby cały wysiłek urodził się akurat w sztuce Smólskiego. Wiele rzeczy przygotowanych, podgotowanych dawniej przyszło teraz nagle, aby cichutko, bezgłośnie związać się z postacią naszego boksera. Kto myślał kiedy o wielkim marlarzu Ceranie i martyrologii nowoczesnej na drodze szukania formy esencjonalnych konkretów ten na przedstawieniu Lutni znajdzie dla swoich rozważań niejedną rzecz ciekawą. Nie zupełnie godzę się na kreację Żurzy (Wyżylkowski) i to już choćby dlatego że nie harmonizowała należącej z Karlewskim. Już lepiej tonował się Pawłow (Jaskiewicz). Co do innych postaci, to wyróżnićbym chciał panią Molską. Rzeczywiście była i w temperamencie i szczerości chemis mogącym iść z Karlewskim w zawady. Zawsze jest dobrze, kiedy ognie naszej rasy palą wszystkie konwenasy i ukazują rasę samą, moc ognia, którym należy umiejętnie kierować. Pani Molska była jak wierzchołek szlachetny arabski cypru nałożony wędzido. Obelga Karlewskiego zerwała wędzido i nagle ujawniła oszalałą galopadę, najbardziej zgodną z konstrukcją wewnętrzną czyli muzyką sztuki.

Brawo Ziemiński. Trzeba czasem dobrze dorzucić drzew, aby nasza sarmacka natura zagrała tę galopadę, która

czami są u nas normalne i praktyczne. Sprawę tę poruszyłem w nr. 9 „Gazety Rolniczej” rzucając myśl konieczności przeprowadzenia fizjologicznych badań porównawczych nad naturalnymi tłuszczami zwierzęcymi — bogactwem rolniczej Polski, produktami wierzycami tak zalecanymi do rozwoju przez p. sen. Marchlewskiego, a sztucznie tłuszczami.

W najbliższych dniach na szpaltach pism fachowych wypowie opinię fachową o sztucznych tłuszczach jeden z najlepszych w Polsce znawców i badaczy tych spraw bezstronny i niezainteresowany. Będzie to początkiem fachowej walki w obronie interesów rolnictwa przed zakusami przemysłu chemicznego. Mniemam, że prawda jest i zawsze będzie po stronie przyrody i jej niezłomnych praw i wierzę w jej ostateczną zwycięstwo. Rozumiem, że walka z namiastkami jest jednak orzechem ciężkim do zgryzienia i wymaga silnego skoordynowania działania wszystkich czynników bezstronnych, a zainteresowanych wyłącznie w idei ogólnej dobra kraju, w podniesieniu swojej produkcji zwierzęcej, oraz zmniejszeniu importu.

Sztuczne tłuszcze produkowane w fabrykach zjednoczonych w Związku Wielkiego Przemysłu Chemicznego parometrowi reklamami zalecają mleczko i śmietankowe margaryny Schichta (Mydło Jeleni) Nazw i fabryk tych tłuszczów jest chyba ponad 10 — Rama, Vitello, Amada, Ceres i t.p. Produkty te zmierzają do położenia na obie łopatki naturalnych krajowych tłuszczów zwierzęcego pochodzenia w rolniczej Polsce.

Jak jest z tem gdzieindziej? We Francji wynalazca margaryny p. Margarin w ojczyźnie swej spotkał się ze sprzeciwem nauki i sfer gospodarczych, które skazały margarynę na banicję. Odstąpiono ją Niemcom, mistrzom eraszów, którzy po chemicznym udoskonaleniu i wyszkoleniu namiastek, przekonawszy się w końcu o ich doraźnej szkodliwości obdarowali nimi rolniczą Polskę.

W Niemczech po wojnie, w związku ze sprawnymi systemami chemicznego wyciągania tłuszczów nawet z padliny (podczas wojny) — obecnie ludność patrzeć nie może na namiastki. My nie więdząc nawet o tem spożywamy je Nie zapominajmy, że skutkiem ciężkich warunków 75 proc. ludności nie mając możliwości stołowania się w domu jada poza domem, a prawdopodobnie 80 proc. jadająci nie mając pojęcia czem jest mleczna margaryna na niej jednak smaży i gotuje.

W przemówieniu senackim p. sen. Marchlewskiego, najmocniej przebiega się niezachwiana wiara w sprawliwość przyrody i mądrość jej praw. I dlatego też słusznie podkreśla się konieczność przejścia na większą skalę produkcji zwierzęcej. To całkiem zrozumiałe, że w chwili, kiedy na całym świecie przemysł chemiczny spowodował przez żywiołowe stosowanie na wozów pomocniczych nadmiar zbóż, trzeba przejść na produkcję zwierzęcą.

Wyjście z paradoksalnej sytuacji, w której jednym ratunkiem wydaje się światowa katastrofa nieurodzaju — po winno się znaleźć w zalecanem przez p. sen. Marchlewskiego patrzaniu na rzeczy z przyrodniczego punktu widzenia. Polska przy zapewnionej na długie lata nieszkodliwości konkurencji produkcji rosyjskiej na terenie hodowli — ma największe w tem szanse. Przemawia za tem geograficzne położenie, klimat i doskonale prosperujące naturalne pasze w górach i nizinach. Przemawia również za tem i ta okoliczność że zbliża się okres, w którym ludzkość musi przenieść punkt ciężkości odżywiania na białka zwierzęce.

Pomimo wszelkie teorie vegetaria- ra jest zawsze szarż, jak na Samo Sierre.

Autor powinien się pokłonić aktorom Lutni, powiedziec: miałem szczęście, jesteście najdrożsi. Daliśmy sobie sztuce mojej. My czasem w stolicy nawet nie wiemy, że tak być może.

W XVIII wieku przy końcu, francuskiego papuziowała w Warszawie. Teraz jest inny prad. Nie z Paryża ale z Berlina bierze Warszawa swoją prędnograję.

„Plumy na tę powierzchnię i zejdzmy do głębi”, możemy mówić jak i sto lat temu, schodząc do głębin, które są heroiczne i żywe w Warszawie. Pan, Kochany autorze, musi zastąpić te do głębin, wtedy te „nowinki” z Berlina, które pan popsuł swoją sztukę ulotnią się, bo nie są w zgodzie z naszą naturą.

Pani Wernicz, dyrektor Zelwerowicz, panna Eicherówna sekundowali Panu aby Pan z błędnego boksera na drodze swego przeznaczenia dobył jakiego cudotwórczego boksera. Wszyscy aktorowie mogą zapewnić Pana: i Ciecierski i Niwińska i Rychłowski i Łubiakowski i Zelwerowiczówna, Kampan i Dytrych rozwiali lot, aby Pana porwać w czyste powietrze...

Niech pan pomyśli czasami w Warszawie, że na świecie jest Wilno.

Mieczysław Limanowski.

nizm jest dla chorych i ascetów. Jeżeli chodzi o rozwój fizyczny, rozródność i siłę ludzkość bez mięsa i zwierzęcych tłuszczów do tego nie dojdzie. Będą tylko zastąpił groch ani soczewica, gdyż był on dany ludzkości przez przyrodę przed chlebem i sałatą i wówczas człowiek był prawdziwie silnym i mądrym, bo żył z przyrodą i według jej nakazów.

Obecna ludzkość, uciekając od zubożycy chemii, elektrotechniki i oszalałającego niepokojem, ruchem i hałasem postępu technicznego, doszczętnie tem wszystkim zmęczona szuka u kojenia i lekarstwa w obcowaniu z przyrodą; szuka tego skautyzm i szuka też milionerzy i biedacy. Popyt na przyrodę i jej czyste naturalne wytwory musi być połączony z popytem na produkty zwierzęce, a przeto rozwój ich jest bezwzględnie zapewniony. W dziedzinie wytwórczości zwierzęcej królują i rządzą dotychczas wyłącznie przyroda i rozwój tej dziedziny przed stawia najmniejsze pole do działania dla przemysłu chemicznego, co znów daje gwarancję, że sprawliwi i mądre prawa natury same pokierują i regulować będą równowagę w przyrodzie i rozrodności, którą wywołał przez myśl chemiczną. Chodziłoby tylko o to, żeby przemysł chemiczny zaniechał obmyślania namiastek pasz zwierzęcych, jak to zrobił z namiastkami dla ludzi — raczej aby pracował w kierunku zapewnienia środków do wyprodukowania najpożyteczniejszych białek w roślinach pastewnych. W tym kierunku zdaje mi się, że przyroda również nie da się chemii wyprzedzić, bowiem dotąd naturalne nawozy, gnojówki i komposty dają w produkcji białek roślinnych najlepsze rezultaty.

Jaką więc praktyczną i pożyteczną rolę powinien objąć przemysł chemiczny w dziedzinie wytwórczości zwierzęcej. Rola taka jest i to wprost ogromna, niezwykle trudna, ale w razie powodzenia zapewniałaby polskiemu przemysłowi chemicznemu niezwykle chlubną kartę w historii uzdrowienia polskiej hodowli trzody od bardzo ciężkiej komplikacji, jaką jest wgrzyca. Zwalczenie jej daby też duże zyski. Chodziłoby o wynalezienie jakiegoś środka, nieszkodliwego dla człowieka truczny, radykalnie zabijającej w organizmie ludzkim solitera, który jest rozsadem w grzyzcy. Nigdzie w Europie niema tak potwornego rozpowszczenia wgrzyzcy, jak w Polsce, gdzie w województwach wschodnich dochodzi do 60 proc. sztuk trzody chorej na wgrzyzcy. W reszcie Polski od 10 — 25 proc. W ostatnich latach w pogłowiu trzody odsetek wgrzywających z roku na rok rośnie i coraz bardziej komplikuje handel mięsem wiewrozem na rynku wewnętrznym i przy eksporcie żywa. Straty idą na dziesiątki milionów i tworzy się błędne koło, gdyż ludność wiejska trzodę wgrzywającą spożywa sama (nie mogąc jej sprzedać na stronie), zaraza się sama soliterem i dalej zaraza wgrzyzcy bez końca. Nie będzie w tem przesady, jeżeli stwierdzą, że ten kto wynajdzie lekarstwo na soliterę w organizmie ludzkim zyska milion złotych, a zyski hodowli trzody na zniszczeniu wgrzyzcy będą nieobliczalne.

Nieocenionymi są uwagi p. sen. Marchlewskiego w stosunku do braku kontaktu między Instytutem Puławskim a prawdami przyrody, które znaleźć można tylko u praktyków, ludzi pług, a także wszystkie uwagi w zakresie braku planu gospodarczego przy produkcji rolniczej, którego brak powiększa nieporządek i nieskoordynowanie wysiłków na dalszą metę, a przez to pogłębia kryzys rolniczy.

Polski Przemysł Chemiczny, którego zakres wiedzy oraz stały postęp, idący w tempie tegoż, znajduje w potrzebach rolnictwa polskiego ujęcie dla swych prac bez granic. W dziedzinie wytwórczości zwierzęcej ma on jeszcze jedno pole do działania — to chłodnictwo, które ze względu na wysokie koszty instalacji przy wielkich chłodniach — w biednej Polsce ma utrudnione zastosowanie.

W tej dziedzinie badania nad obniżeniem kosztów chłodzenia i zamrażania dabyły wytwórczości zwierzęcej ogromne korzyści. Sprawdzenie możliwości praktykowanego zastosowania czeskiego wynalazku suchego lodu niezawodnie przyczyniłoby się również do posunięcia naprzód problemu chłodnictwa, tak pierwszorzędnego w dziedzinie polskiej wytwórczości rolniczej.

Stefan Chodakowski.

Grand hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33, 330-30, 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od 21.50 na dobę wraz z posiedzielną, bielizną i oświetleniem

PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JESU!

DŹWIĘKOWE KINO „HELIOS”
W tych dniach otwarcie sezonu!

KAZIMIERZ CYTOWICZ

weteran powstania 1863 r. odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Św. Sakramentami zmarł dnia 3-go kwietnia 1930 r. w wieku lat 89. Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ulicy Witebskiej 9 do kaplicy na Rossie nastąpi dnia 5-go kwietnia b. r. o godzinie 5-tej po południu.

Nabożeństwo żałobne w tejże kaplicy odbędzie się w dniu 7-go kwietnia o godz. 9-tej, poczem nastąpi pogrzeb.

O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku syn, córka, synowa, zięć i wnuki.

PROJEKTY OZDÓB MONUMENTALNYCH WILNA

Spółcześnie wileńskie poważnie jest zaniepokojone sprawą pomnika publicznego Józefa Montwiła, właśnie wobec zbyt opieszalego traktowania tej sprawy przez nasz Magistrat, oraz nie dość energicznej postawy samego Komitetu budowy, co do uchwalonego w

podnieść pod względem monumentalne go piękna i w tym kierunku.

Jeszcze za czasów poprzedniej kadencji magistratu naszego Zarząd jego miał się zająć sprawą estetycznej reformy wyż pomienionych studzien miejskich. Wie coś o tem i obecnie funkcjonująca komisja wodociągowa.

Gdyby w czasie niedalekim Rada naszego miasta raczyła wejrzeć w tę sprawę i skłonił Zarząd do jej zrealizowania, to sądzimy, pamiętając należało o nietylko estetycznej, lecz że się tak wyrażymy historycznie skombinowanych monumentach studziennych.

Podstawą monumentu takiej studni ewentualnie byłaby jej dolna kondygnacja barokowa, przyozdobiona dokoła tak zwanymi „lewkami” zaś u studni

kondygnacji wyższej posągiem św. Krzysztofa, patrona naszego grodu. Ze o motywach głów lwich, jako ozdoba, od przeszło stu lat przyswojonych w wodociągu wileńskim, Magistrat dobrze pamięta, o tem przekonanie się można na studni miejskiej, lokującej się na Placu Katedralnym, a u wylotu ul. Św. Magdaleny. Studnia ta, ukaszt altowana nie w formie tak charakterystycznej dla Wilna baroka, nie ma wcale wyglądu poważnego i jest niemal brzydka. Taką to „ozdobę” posiada tymczasem nasz przepyszny Plac Katedralny. Warunkom odpowiadają najpomyślniej pod względem formy, ujęcia i stylu lokalno wileńskie, zaprojektowany ładny monument studzienny dłuta art. rzeźbiarza, p. Piotra Hermanowicza, który przy ni niejszem w reprodukcji zamieszczamy.

Sulimczyk.

Przygotowania do remontu baszty na Górze Zamkowej Specjalna komisja przeprowadza badania

Specjalna komisja w składzie: prof. Juliusza Kłosa, inż. arch. Stefana Narebskiego, inż. arch. Józefa Rouby, inż. arch. Jana Borowskiego i konserwatora dr. Stanisława Lorentza przeprowadziła badanie baszty na Górze Zamkowej w związku z projektowanym ogłoszeniem konkursu na uwieńczenie baszty.

Komisja uznała, że przed ustaleniem warunków konkursu należy zbadać ścianę północną baszty w celu dokładnego ustalenia położenia schodów i otworu wejściowego do przziemia i otwory pozostałe po belkach oraz ich kierunki w celu ustalenia pierwotnego podziatu ua kondygnacje, wykonać dwa przekropy w kierunku oznaczonych przez komisję na miejscu oraz wykopać kilka studzien na terenie dziedzińca i w nasypie nad murem obwodowym dla oznaczenia poziomu pierwotnego dziedzińca i zbadania pozostałości murów zamkowych.

Ponadto komisja polecała założyć kliny gipsowe w rysy na dolnych kondygnacjach baszty dla ustalenia ruchu ścian oraz usunąć roślinność z korony muru. Badania rozpoczął w najbliższym czasie. Kierownictwo robót powierzone inż. arch. Józefowi Roubie. W czasie prowadzenia robót, które potrwać prawdopodobnie około miesiąca dostęp na Górę Zamkową będzie dla publiczności zamknięty.

Zawodowi kryminaliści kolporterami bibuły komunistycznej

Ostatnio, robotnicy zatrudnieni przy budowie szkoły Technicznej na Antokolu zauważyli osobników rozrzucających jakieś odezwy na terenie budowy. Zawiadomiono o tem policję kolporterów tej bibuły zatrzymano wraz z odezwami. Okazało się, że rozpowszechniali oni odezwy miejscowej organizacji komunistycznej partii zachodniej Białorusi oraz t. zw. lewicy związkowej, pod której firmą komunisty usiłują prowadzić agitację wśród związków zawodowych. Przy kolportażu tej bibuły zatrzymani zostali: Władysław Wojnicki, Markowicz Wincenty i Paweł Morozow, którzy nie negowali faktów rozpowszechniania bibuły komunistycznej, twierdząc, że działają z pobudek ideowych. Przy badaniu wymienionych okazało się, że wszyscy oni są zawodowymi studziennymi i przestępcami karaniymi kilkakrotnie za kradzieże oraz sprzedaż fałszywych złotych wyrobów („Farmazoni”). Jeden z nich karany był za napad bankowy i gwałt dokonany na nieletniej.

Nasusza się pytanie czy jest to istotnie ideowy element, który ma być propagatorem hasel komunistycznych wśród rzesz robotniczych oraz ludności miejscowej. Być może, że miejscowi komunisti po doznanych porażkach w swej agitacji wyrotowej obawiając się czynnego reagowania ze strony opornych na ich agitację robotników chcą w ten sposób „zatrudnić” wszelkie szumowny miejskie, wykorzystując nie mających nic do stracenia osobników do kolportowania za pieniądze swej bibuły. (c)

Dziś koncert prof. A. Wielhorskiego
z udziałem p. K. Święcickiej w Konserwatorium przy ul. Dominikańskiej Nr 3, początek punktualnie o godz. 8.

KRONIKA

SOBOTA 5 DZIS
Wincentego Jutro Wilhelm Op.

Wschód sł. g. 5 m. 6

Zachód sł. g. 6 m. 14

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie
z dnia 4 — IV. 1930 r.

Ciepłota średnie w mm } 767

Temperatura średnia } +5°C

Temperatura najwyższa: +7°C

Temperatura najniższa: — 4°C

Opad w milimetrach: 1

Wiatr przeważający } Wschodni

Tendencja barometryczna: wzrost.

U wagi: pochmurno, przelotny drobny deszcz.

NABOZENSTWA

— (k) Rozkład nabożeństw niedzielnych. Katedra. Godz. 6 — Prymarja w kaplicy św. Kazimierza, godz. 8.30 Msza św. z suplikacjami, godz. 9.30 wotywa, godz. 10.15 — su ma, celebruje J. E. ks. Biskup Michalkiewicz, kazanie wygłosi ks. kanonik Leon Zebrowski godz. 15.30 — wykład z Pisma św. godz. 16 — uroczyste nieszpory z kazaniem ks. prof. Sopočki.

Kościół po Bernardyński. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza cicha, godz. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — nieszpory, po sumie odbędzie się droga krzyżowa.

Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP. Godz. 7 — Prymarja, godz. 10.30 suma, g. 15.30 wykład z Pisma św., godz. 16 — Nieszpory. Zraz po sumie będzie obchodzona Droga Krzyżowa. We wszystkie soboty Wielkiego Postu o godz. 6 wiecz. będą odprawiane uroczyste nabożeństwa pasyjne z kazaniem i odpiewaniem suplikacji.

Kościół św. Jakóba. Godz. 6 Prymarja, godz. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — suma, godz. 16.30 — wykład z Pisma św., Komplet o święto będą odprawiane o godz. 6 p. p. Gorzkie Zale o godz 5 p. p.

Kościół Najświętszego Serca Jezusowego. Godz. 6.30 — Prymarja, godz. 9.30 — wotywa uczniowska, godz. 11 suma, godz. 16.30 wykład z Pisma św. 17 — Nieszpory. Litania do Najśw. Serca Jezusowego

Kościół Misjonarski. Godz. 6 — Prymarja, godz. 7 — Msza św. cicha, godz. 8 — wotywa, godz. 11 — suma, godz. 16 nieszpory.

Zdemaskowany komunistyczny podstępem chciał się uwolnić z rąk policjanta

W ubiegłą środę wieczorem jeden z funkcjonariuszy policji śledczej przechodząc ulicą Zawalną spotkał koło Hala Miejskiej osobnika, w którym rozpoznał znanego agitatora komunistycznego działającego wśród młodzieży żydowskiej studenta USB Samuela Pirockiego. Policjant zwrócił uwagę przedwzruszonym na ciętą paczkę, którą Pirocki nioś pod pachą, zawartość której postanowił sprawdzić. W chwili, gdy policjant trzymał Pirockiego prosiąc, by uwał się z nim do pobliskiego komisariatu ten widząc, że został rozpoznany użył podstępny chwyt, że przechodnie utworzą tłum co mu pozwoli uciec z opresji.

W pewnym momencie Pirocki zaczął krzyczeć, że został napadnięty przez złodziei i wzywać pomocy. Momentalnie utworzyło się zbiegowisko i tłum gawiedzi, wśród którego byli wspólnicy Pirockiego, obstarpił policjanta usiłując odbić aresztowanego. Korzystając z chwilowego zamieszania Pirocki cisnął policjantowi w twarz niesioną paczkę i rzucił się do ucieczki.

Policjant począł go gonić i gwizdkiem wzywać pomocy. W międzyczasie Pirocki wpadł do jednej z pobliskich cukierni i ukrył się w drugim pokoju licząc że uda mu się zmylić pościg. Spieszący na alarm dwaj policjanci w pobliżu komisariatu zatrzymali jeźdźcę kilku osobników jak następnie okazało się wspólników Pirockiego którzy „wyjaśnili” że wynikił zajście pomiędzy dwoma przechodniami, które natychmiast zostało zlikwidowane. I ten podstęp nie odniósł skutku. Pirocki został wkrótce ujęty i odprowadzony do komisariatu.

W paczce odebranej od niego znaleziono około 5 tysięcy żetonów komunistycznych przeznaczonych do kolportażu w związku ze zbliżającym się dniem 1 maja. Pirocki jak już zaznaczyliśmy student U. S. B. mimo sprzeciwu rodziny pracował intensywnie w związku młodzieży komunistycznej kierując oddawna całą akcją agitacyjną w związku zawodowych.

Ostatnio posiadając paszport zagraniczny bowiem miał wyjechać na wyższe studia do Szwajcarii wyjechał do państw bałtyckich a stamtąd dostał się do Sowieckiego skąd po pewnym czasie powrócił przywożąc z sobą „bagaż” w postaci ulotek i różnych wydawnictw o treści komunistycznej. Część tych ulotek odebrano mu podczas aresztowania. (c)

Aresztowanie organizatora buntu w więzieniu przed 10 laty

Latem roku 1920 w wojskowym więzieniu śledczym w Warszawie wynikił zamieszki które następnie przerodziły się w formalny bunt więźniów którzy wysobowodząc z cel rzucili się na pilnujących kluczników i po nieszkodliwym ich stali się panami położenia.

W ostatniej chwili zbuntowanym więźniom przedstawili się komendant więzienia który na czele kilku żołnierzy starał się opanować sytuację. Rozwścieczeni kryminaliści, którzy w międzyczasie zdobili ubroić się zamordowali komendanta i już bez przeszkód zdołali wydostać się na wolność. Przybyła odsiecz zlikwidowała bunt i część zbiegów ujęła lecz niekierzy z nich z plutonowym Szczygielskim na czele zbiegli i mimo poszukiwań, które były nadzwyczaj utrudnione z powodu zbliżającej się nawały bolszewickiej, pozostali dotychczas niewyśledzeni.

Przywódca zbuntowanych Szczygielski po nieznanych bliżej okolicznościach przeszedł do Wilna gdzie przez dłuższy czas ukrywał się aż wreszcie znalazł kobietę która go przyjęła do swego mieszkania w jednym z domów przy ulicy Portowej. Z czego był i co porabiał niewiadomo gdyż stale przebywał poza domem. Wczoraj w nocy do jego mieszkania wkroczyła policja i aresztowała go w chwili gdy układał się do snu.

Szczygielski narazie zachowywał się zbyt pewnie i dopiero gdy mu powiedziano o co jest oskarżony omal nie zemknął. Pod silną straż osadzono go narazie w areszcie, zaś wczoraj wieczorem odesłano do Warszawy. (c)

Kościół Wszystkich Świętych, godz. 5 — Prymarja, godz. 6 — Wotywa, godz. 11 — suma, godz. 15.30 — wykład z Pisma św. godz. 16 — Nieszpory, zaraz po Nieszporach będą śpiewane gorzkie żale. W każdy czwartek o godz. 5 p.p. będą odprawiane uroczyste nieszpory z kazaniem, we wszystkie piątki Wielkiego Postu o godz. 16 będą odchodzone w kościele stacje Męki Pańskiej.

Kościół św. Kazimierza, godz. 6 — Msza św. świąt, godz. 7 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. świąt, godz. 9 — Msza św. czytania, godz. 10 — Msza św. uczniowska, g. 11 — suma, godz. 17 — Nieszpory. Kościół św. Jerzego, godz. 6 — Prymarja, godz. 9.30 — wotywa uczniowska, godz. 11 — Msza św. czytania z kazaniem. Kościół św. Anny, godz. 10 — Msza św. czytania.

Kościół św. Stefana, godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — suma, g. 16 nieszpory i wykład z Pisma św. Kościół Bonifratrów, godz. 6.30 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. świąt, godz. 10 — suma, godz. 17 — Nieszpory i litania. Kościół św. Michała, godz. 10.30 — Msza św. czytania.

Kościół św. Ignacego, godz. 8 — Msza św. w kaplicy Chrystusa Króla, godz. 9 — Msza św. dla wejska, godz. 12 — Msza św. czytania z kazaniem. (k) Nieustannie adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Dnia 7 kwietnia w kościele w Brzostowicy M. przypada całodzienna adoracja Przenajświętszego Sakramentu, dn. 8 kwietnia w kościele w Porczcu.

URZĘDOWA — (y) Wicestarosta Koździerek mianowany starostą w Stolinie. P. minister spraw wewnętrznych mianował radcę wojewódzkiego, pełniącego obowiązki zastępcy starosty grodzkiego w Wilnie p. Józefa Koździereka go starostą powiatowym w Stolinie woj. poleskiego.

(y) „Dziennik Wileński” pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Starosta Grodzki pociągnął do odpowiedzialności sądowej „Dziennik Wileński” za umieszczenie w nr. 78 z dn. 3 kwietnia artykułu pod tytułem „Bojkot Kościoła. Oficerom zakazano by walczyć w Bazylice Wileńskiej” co jest sprzeczne z istotywnym stanem rzeczy oraz za treść tegoż artykułu, zawierającego świadomie fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny. Przepisem tym są przewidywane w art. 154, 263 i 305 K. K.

MIEJSKA — (a) Działalność Pogotowia Ratunkowego. W ubiegłym miesiącu wileńskie pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w 408 wypadkach. W tem było wyjazdów do miasta 204 i opatrunków na stacji również 204. Wyjazdów nocnych zanotowano 138, dziennej 270. Do szpitali oddwieszono 74 chorych. Wykonano przewożów 90.

WOJSKOWA. — (o) Odroczenie terminu ćwiczeń wojskowych. W związku z powołaniem w tym roku na ćwiczenia wojskowe oficerów, podchorążych i szeregowych, władze wojskowe wyjaśniły, że należy do udokumentowania prosby o odroczenie terminu odbycia tych ćwiczeń na inny termin w tym samym roku kalendarzowym tylko w wyjątkowych wypadkach mogą wnosić: 1) oficerowie i podchorążowie rezerwy — do dowódcy swojej formacji ewidencyjnej, 2) szeregowi rezerwy, jak również oficerowie i podchorążowie rezerwy o nieustalony przynależności ewidencyjnej — do właściwego powiatowego komendanta uzupełnień. Prośby te powinny być wnieszone do wskazanych władz wojskowych przynajmniej za 4 tygodnie przed terminem, wyznaczonym dla stawienia się powołanemu na ćwiczenia.

POCZTOWA — Wyjaśnienie urzędu pocztowego. W związku z notatką naszą w nr. 72 p.t. „Sekwestrowano miejsca na usługach urzędu pocztowego”, proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego wyjaśnienia: Urząd Pocztowy Wilno 1 co miesiąc wysła do każdego abonenta radjofonicznego wzywania o wpłacenie należnej opłaty. Nie wszyscy jednak abonenci poczynają się do obowiązku regularnego wpłacania opłat, niektórzy zwiększają imi zaś nie chcą płacić wcale. Wobec czego urząd pocztowy Wilno 1 jest zmuszony nieść się do przymusowego ściągania należnych opłat. Z uwagi na okoliczność, że urząd pocztowy nie posiada własnej egzekutywy, a w myśli obowiązujących ustaw (art. 20 o Poczcie telegrafii i telefonicznej), proszeni jesteśmy o umieszczenie w te egzekutywe, więc siłą faktów zmu

SPORT

DZISIEJSZY MECZ PIŁKARSKI.

Dziś o godz. 3 pp. na boisku 6 pleg. odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie drużyn WKS Pogoń i 1 pleg. Meczu zapowiada się ciekawie, gdyż w barwach 1 pleg. wystąpić ma kilku nowych graczy. Będzie to pierwszy w bieżącym sezonie mecz obu drużyn. (y)

W lokalu kasyna garnizonowego w Wilnie. Na zbraniu tem powołany będzie do życia za rząd wojewódzki. Po zbiórze o godz. 9.30 w lokalu wojew. zarządu Federacji (ZOW) przy ul. Uniwersyteckiej 6 — 8 uczestnicy udadzą się na nabożeństwo o godz. 10 w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej. Po nabożeństwie pochodzący do stanzdarnemu uda się na walne zebranie do kasyna garnizonowego. Walne zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 11 przed poł. (już w drugim terminie). Porządek obrad będzie następujący: Zagajenie i wybór prezydium, sprawozdanie z działalności zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja, wybory nowego zarządu, wybory zarządu woje wódzkiego i delegatów i wolne wnioski.

KOMUNIKATY.

— Z Izby Przenysłowo - Handlowej w Wilnie. Izba podaje do wiadomości firm zainteresowanych że w związku z Międzynarodową Wystawą Amerykańskiego Handlu Importowego, mająca się odbyć w sierpniu br. do Polski przybył przedstawiciel amerykański p. H. de Duvernoy Smith adres Warszawa Al. Szucho 8 m. 9, tel 324 — 88. — Przewidywany dłuższy pobyt p. Smitha w Polsce ma na celu ułatwienie firmom polskim przyjmowania udziału w wystawie.

ROZNE

— (a) Kupcy protestują. Trzeci urząd skarbowy rozesał nakazy płatnicze na podatek przemysłowy który jak twierdzą za interesowani jest naogół o 100 do 300 procent wyższy od szesiorocznego.

Na skutek interwencji zainteresowanych, którzy zapewnił Izbę Skarbową, że fabryki dowiedziawszy się o wymiarze tego podatku zamknęli kupcom kredyty bowiem są przekonane że pociągnięto za sobą bankrutstwo piatników, do urzędu trzeciego wydelegowano wyższych urzędników Izby Skarbowej, którzy przystąpili do badania podstaw wymiaru tego podatku.

Badania i konferencje z naczelnikiem tego urzędu trwały kilka godzin. W międzyczasie był również tam prezes Izby Ratyńskiej. Czy podatek zostanie zmniejszony do wiemy się niebawem.

— (y) Przygotowania do obchodu 1 maja. Centralny komitet PPS rozesał już Okręgowi okólniki za wierające zarządzenia w sprawie przygotowań do obchodu dnia 1 maja.

Przygotowania mają być prowadzone przez cały kwiecień. W instrukcjach zostało podkreślone, że dzień 1 maja ma przybrać rozmiary wielkich zgromadzeń ludowych poprzedzonych masówkami.

W dniu 1 maja strajk ma objąć wszystkie zakłady pracy prócz szpitali, wodociągów i straży ogniowej.

W dniu 1 maja ma być przeprowadzona zbiórka na Uniwersytecie Robotniczym.

— (y) Inwalida wyrzucony z Domu Inwalid. Zgłosił się do naszej redakcji inwalida wojenny p. Karol Waśniewski 105-wiadający co następuje.

W końcu lutego przybyłem do Wilna. Mimo że jestem inwalidą 60 procentowym mam możność zarobkowania gdyż z zawodu jestem malarem pokojowym. Zainstalowałem się w Domu Inwalidów po zapłaconiu komornego za miesiąc kupiłem za pozostałe pieniądze niezbędne narzędzia pracy i z tej racji nie mogłem zapłacić komornego za drugi miesiąc mimo to zarząd Domu Inwalidów nie uznał za możliwe wejście w moje ciężkie położenie i zaproponował mi opuszczenie domu. Nie pomogły prośby ani flomaczenia i w dniu 3 bm. mimo wszystko zostałem usunięty bezwzględnie. Obecnie jestem bez dachu nad głową.

Jak wynika z opowiadania p. Waśniewskiego, za ściślość czego nie bierzemy odpowiedzialności zarząd Domu Inwalidów obeszł się z inwalidą Waśniewskim w sposób wysoce niehumanitarny. Należy przypisać że czyniki zainteresowane zechcą wyjaśnić tę sprawę.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr miński na Populance. Dziś wieczorem ukaże się w roz czwartą głosa sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna”. W rolach głównych Hanna Ceranka, R. Wasilewski i T. Białoszyński. W przygotowaniu „Przebiegi” Brucknera oraz baśń fantastyczną Warneckiego „Cudowny pierścień”. — „Krawiowicy i Górale”. Dziś o godz. 3.30 pp. po cenach dwukrotnie zniżonych wystawiona zostanie w teatrze na Populance po raz ostatni malownicza opera narodowa „Krawiowicy i Górale”.

— Teatr miński Lutnia. „Błędny bokser” oryginalna w pomysłach krotchowiła młodego akademika polskiego W. Smolskiego wypełnił reputarą nr. najbliższych. Wesola ta krotchowiła tętająca życiem i werwą jest istnym hymnem na cześć młodości, zdrowia i radości życia. Wykonanie tej krotchowiły stoi na wysokim poziomie artystycznym. Jedną z ról głównych kreuje dyrektor A. Zelwero-wicz. Dziś „Błędny bokser”.

— Jutrzejse przedstawienia popołudniowe. Jutro w obu teatrach odbędzie się przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych W teatrze na Populance sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway” zaś w teatrze Lutnia komedia polska „Miosć czy pić”.

— Występy Jerzego Leszczyńskiego. Zapowiedz występów znakomitego artysty scen warszawskiego wywołata żywe zainteresowanie. Z jego udziałem wystawiona zostanie w teatrze Lutnia najnowsza komedia W. Rapackiego „Czarujący emeryt”. Pierwszy występ odbędzie się w śróde najbliższą 9 bm. Bilety do nabycia w kasie zamawiań.

— K. Krukowski w Wilnie. Ulubieniec publiczności warszawskiej niezrównany humorysta, interpretator różnorodnych typów komicznych, Kazimierz Krukowski wystąpi w Wilnie raz jeden tylko we wtorek 8 bm. w teatrze Lutnia w otoczeniu wybitnych artystów warszawskich: Z. Pienińskiej (śpiew) M. Kamińskiej i S. Cywińskiego (z słynnego baletu Pawłowej) i A. Rapackiego (piosenki). Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań 11 — 9 w.

— Koncert kompozytorski Aleksandra Wielhorskiego. Sobotni koncert prof. Aleksandra Wielhorskiego budzi niezwykłe zainteresowanie wśród muzycznych sfer naszego grodu. Artysta nie tylko da się tu poznać jako świetny wykonawca, ale i jako kompozytor, grać ma bowiem swe własne utwory, a świetna partnerka jego, pani Świecicka, odpiewa szereg pieśni ulonzonych przez Wielhorskiego.

— W pieśniach tych, tak bardzo nam swojskich i drogich zamknął kompozytor czar swej niepospolitej twórczości. Bilety wczesnie do nabycia u Gebethnera i Wolffa, Mi-

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 5 do 7 kwietnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: „DOLORES” Dramat w 9 aktach. W rolach głównych. Dolores Costello i Walter Rodgers. Nad program: 1) „NIEZWYKŁY KONKURS” Komedja w 2 aktach. 2) „HAROLD MA POMYSŁ” Komedja w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4 ej. Następnny program: „CADA KINEMATOGRAPJI”.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. Dziś DAMA POD MASKĄ Wspaniały dramat doby obecnej. Tragiczne sploty życia. Gniazda wielkomięskiej rozpusty. Pieniądz i honor. Szatańskie orgie i l. d. Reżyserja Rola główne Włodzimirz Gajdarow, Dita Parlo, ARLETTE MARCHAL, HENRYK GEORGE. Specjalna ilustracja muzyczna. Honorowe bilety na premierę nieważne. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.25 w.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. Dziś! Przebież sezonul Uroczą para kochanków zachycająca LILY DAMITA i ulubieniec kobiet RONALD COLMAN w wielkim dramacie erotycznym „BIAŁY KAPITAN” Mistrzowska gra! Sensacyjno-erotyczna treść. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

POLSKIE KINO „Wanda” Wielka 30. Tel. 14-81. Dziś! Najnowsze arcydzieło! Pięść o miłości! Kwiat północny! „WŁADCA SACHARY” Wzruszający erotyczny dramat w 12 aktach z cyklu Białych Niewolnic. W rol. gl. WŁODZIMIERZ GAJDA-RÓW i DOLI DAVIS.

Kino Kol. „OGNIŚKO” Ul. Kolejowa Nr 19 (okole dworca kolejowego). Dziś i dni następnych auperfilm kinematografii światowej. Obraz, który poraszyl świat (Zamach na cara) 12 aktów. Dramat miłosny adjuanta cara. W rolach głównych: mistrz ekranu IWAN MOZZUCHIN, oraz przepiękna CAR-MEN BONI. Początek seansów o godz. 4, w niedziele o godz. 4.

„Przeгляд Ogrodnicy” Czesopismo bogato ilustrowane, poświęcone praktyce i teorii wszystkich działów ogrodnictwa. NOTOWANIE cen plodów ogrodnicy z wszystkich większych miast Polski. Bezpłatne ogłoszenia o kupnie — sprzedaży. PREMA dla półrocznych prenumeratorów. Prenumerata półroczna zł. 12.—, kwartalna zł. 6.— DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW cena zniżona zł. 3.— przez jeden kwartał. Nadsyłać można w znaczkach pocztowych. Adres Redakcji: Lwów, ul. Kopernika 20. Licytacja. Dnia 9 kwietnia 1930 r. o godzinie 9-ej rano w magazynie konfiskacyjnym Urzędu Celnego w Wilnie (stacja Towarowa) zostanie sprzedane w drodze publicznej licytacji kg. 3.350 rydzynki i kg. 1.485 cukru. Towar niesprzedany w dniu 9 kwietnia r. b., zostanie ponownie wystawiony na licytację dnia 10 kwietnia o godz. 9-ej rano. Wilno, dnia 1 kwietnia 1930 r. Naczelnik Urzędu I. Minczewski Inspektor Celnny.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — (c) Wypadki w ciągu doby. Wczesnie od dnia 3 do 4 bm. do godziny 9-ej rano zanotowano w Wilnie ogółem różnych wypadków 45. W tel liczbie było: kradzieży 15, zakłócenia spokoju publicznego i nadużycia alkoholu 6, przekroczeń administracyjnych 13. Reszta wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce. — (c) Podrutek. Przy ulicy Gaonna 5 znaleziono podrutek płci męskiej w wieku około jednego miesiąca. Niemowle ulokowano w przytulku „Dzieciak Jezus”. — (c) Odalenie kradzieży. Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu pasera Michała Srejdiera przy ulicy Szawelskiej 8 i ujęcia garderobę pochodzącą z kradzieży (m. in. skradzione niedawno ubranie uż. Izabeli Bukowskiej (Zawalna 28).

— (c) Między małżonkami. Wczoraj w dzień małżonkowie Baniewicz ze zamieszkałą przy ulicy Szopena 6 wszczęli między sobą kłótnię, która przybrała nieoczekiwany obrót. Pani Baniewiczowa wyprawdzona z równowagi słowami męża nie mogąc mu powiedzieć bardziej przekonyującym argumentem oblała męża esencją octową powodując uszkodzenie oka. Poszkodowanego musiano skierować do kliniki św. Józefa bowiem zachodzi obawa poważniejszych komplikacji. — (c) Okoliczności wypadku pod Rzeszą. Przed kilku dniami w zagadkowy sposób został postrelony w pierś mieszkaniec zaścianka Ka Zalosa gminy rzeszawskiej Kazimierz Szukiewicz, który zeznał że dokonano na niego zamachu z zemsty. Okoliczności wypadku nasuwają jednak przypuszczenie, że miało tu miejsce nieostrożne obchodzenie się z bronią i Szukiewicz niechęć ponieść odpowiedzialności za nielegalne posiadanie rewolweru. W sieni domu gdzie został on ranny znaleziono naboż kalibrem odpowiadający rewolwerowi Szukiewicza.

— (c) Zatrzymanie poszukiwanych. Na dworcu kolejowym w Wilnie zatrzymano Józefa Lenckiego poszukiwanego przez policję za szereg kradzieży dokonanych na terenie powiatu wileńskiego - trockiego. Ujęto również Jana Jankowskiego poszukiwanego przez sędzię śledczego w Lidzie za kradzież i Władysława Czyborowskiego przybyłego z Warszawy dla nieznanego bliżej celów. Czyborowski etapem do stanzdarnemu odesłany do miejsc stanzdarnego zamieszkania. — (c) Kradzieże mieszkaniowe. Do mieszkania Adeli Sielano przy ulicy Wielkiej 3 włamali się złodzieje i spłodrowawszy miedziankę wynieśli bieliznę, biżuterję i 100 zł. gotówką. Poszkodowana straty ocenia na kil kaszt zł.

W tym samym czasie okradziono mie szkanie Stefani Jodziewiczowej (Swierkowa 29) której wyniesiono garderobę i bieliznę wartości 500 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przy pomocy dobrego klucza. — (c) Okradzenie składu narzędzi rolniczych i kinematografu miejskiego. Nieznani sprawcy dostali się do składu narzędzi rolniczych i kinematografu przy ulicy Zawalnej 37 i skradli 60 kłodek, r. óżnych rozmiarów pilników 54 tuziny piliek do metalu oraz 195 zł. gotówką. Wartość skradzionych towarów wynosi 3200 zł.

W niewytłumaczony sposób z kabiny kinematografu zginęła soczewka od aparatu wartości 400 zł. Znalaziono ją u mechanika kinematografu „Sport” Nosela Szukalskiego (Niemiecka 33) który wyjaśnił że kupił ją od nieznane go mi osobnika. Soczewkę zwrócono zarządowi kinematografu miejskiego. — (c) Postrelenie na granicy. Wczoraj nad ranem na odcinku Dziana patrol KOP ostrzelał zdążającego za granicę osobnika u zbrojonego w karabin. Nieznajomy ciężko ranny kilku kulami padł tuż przy słupach granicznych i w przed km czasie wyzionął ducha. Zabitym okazał się mieszkaniec wsi Amnówka gminy parafjanowskiej Aleksander Balasz który z nieznanego powodów z karabinem w ręku usiłował przedostać się przez linię graniczną.

POTRZEBNA kasjerka - ekspedjentka z kaucją 1.000 — 1.500. Może być kaucją hipoteczną. Oferty do biura „POLKRES” Królewska 3, dla „JOTKE”. —

RADJO Sobota, dnia 5 kwietnia 1930 r. 11.58—12.5: Sygnal czasu z Warszawy. 12.5—13.10: Muzyka z płyt gramofon. 13.10—13.20: Kom. meteorologiczny z Warszawy. 15—15.45: Transm. z Warszawy. Od czytły dla maturzystów 1. Sprawa włóciarska w Polsce (prof. H. Mościcki). 2. Słowacki (prof. L. Płoszewski). 15.45—16: Transm. z Warszawy. Kącik artystyczny Ligii Samowystarczalności Gospo darczej. 16.10—16.15: Program dzienny. 16.15—16.45: Koncert pieśni białoruskiej Eugenjusza Dziewulskiego w wyk. Stefana Grabowskiej przy fort. E. Dziewulski. 16.45—17: Komun. Wil. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. 17—18: Transm. nabożeństwa z kaplicy Ostrej Bramy. Transm. na całą Polskę. 18—19: Transm. z Krakowa. Słuchow skó dla dzieci. 19—19.25: „O mlecznej drodze” odczyt wygłosi dr. Stanisław Szeligowski. 19.25—19.55: Program na następny tydzień. 19.55—20.5: Rozmaitości i sygnal czasu. 20.5—20.30: „Z szerokiego świata” najciekawsze zdarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk. 20.30—21.15: Koncert pieśni hebrajskich i żydowskich w wykonaniu nadkantara chorałnej synagogy wileńskiej Jakóba Goldsztejna: 1. Rojman — Ono towie lefonceko twojosej (Niech do ciebie dojdzie nasza modlitwa). 2. Ginesin — Czirionok leiddi (Bę dzie śpiewał do ciebie mój przyjacielu). 3. Stradelli — Haazino elehim (Wysłuchaj nas Boże). 4. Piosenka ludowa hebrajska — „Hamarof baarec” (Dziś w Palestynie). 5. Golub — „Tanclum” (romans). 6. Weisser — „Der Alter Chazen” (Stary kantor). 7. Rubinstejn — „Arza”. 8. Berensztejn — „Zam i Sternem” (piesek i gwiazdki). „Hemer” (młotek). 10. Pieśń hebrajska „Ka dysz”. 21.15—22: „Szecherzadza” Suita symfoniczna Rimszki-Korsakowa w wyk. filadelfijskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Leopolda Stokowskiego. (Aud. gramofonowa). Słowo wstępne wygł. St. Węslawski. 1. Allegro. 2. Andantino. 3. Andantino quasi Allegretto. 4. Allegro molto. 22—23: Transm. komunikatów z Warszawy. 23—24: Muzyka lekka z płyt gramofon.

LICYTACJA Dnia 25 kwietnia 1930 r. o godz. 9-ej rano w magazynie konfiskacyjnym Urzędu Celnego w Wilnie (Stacja Towarowa) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji: kg. 187 — Tkanin jedwabnych, „ 77 — Tkanin półjedwabnych, „ 15 — Koronek jedwabnych, „ 17 — Pasmaterji jedwabnej, „ 48 — Szali jłńskich jedwabnych, „ 16 — Firanek, „ 90 — wyrobów gumowych, „ 13 — pończoch jedwabnych, „ 165 — Harmonijek ustnych, „ 38 — Pudru, „ 198 — Wyrobów nożowniczych, „ 411 — Skór futrzanych wyprawionych i t. p. wyrobów zagranicznych jakoteż i krajowych. Towar nie sprzedany w dniu 25 kwietnia 1930 r. zostanie ponownie wystawiony na licytację w dniu 15 maja 1930 r. Wilno, dnia 1 kwietnia 1930 r. Naczelnik urzędu I. Linczewski insp. celny 1285—1

„Przeгляд Ogrodnicy” Licytacja. Dnia 9 kwietnia 1930 r. o godzinie 9-ej rano w magazynie konfiskacyjnym Urzędu Celnego w Wilnie (stacja Towarowa) zostanie sprzedane w drodze publicznej licytacji kg. 3.350 rydzynki i kg. 1.485 cukru. Towar niesprzedany w dniu 9 kwietnia r. b., zostanie ponownie wystawiony na licytację dnia 10 kwietnia o godz. 9-ej rano. Wilno, dnia 1 kwietnia 1930 r. Naczelnik Urzędu I. Minczewski Inspektor Celnny.